

Holly Black „Okrutny książę”

Jeśli jest się śmiertelnikiem w Krainie Elfów trzeba znać podstawowe zasady odporności na uroki. Solenie jedzenia, aby zniwelować jego czar. Suszona jarzębina w kieszeniach i jako biżuteria, żeby nikt nie dostał się do twojego umysłu. Pończochy wywrócone na drugą stronę, sprawiające, że psotliwe chochliki nie wyprowadzą cię na manowce.

Nie ma jednak rady na zyskanie szacunku dumnych (i nieśmiertelnych) Elfów, nawet jeśli jest się pod opieką generała Najwyższego Króla.

Przekonują się o tym bliźniaczki – Jude i Taryn, które w wieku siedmiu lat zostały zabrane z naszego świata do krwawego, zamieszkanego przez fantastyczne istoty Elfhame, gdzie nie ma nic dziwnego w życiu pod jednym dachem z mordercą swoich rodziców. Bliźniaczki, nazywane przez elfich rówieśników Kręgiem Robaków z powodu swojej śmiertelności, uczą się żyć pomiędzy dwoma światami.

W wieku siedemnastu lat siostry stają przed decyzją, jak potoczą się ich losy na dworze Najwyższego Króla. Czy tym, co je poróżni, będzie szlachetnie urodzony elf, czy może raczej pokryty rudymi smugami nóż? Karty powieści Holly Black przepełnione są elfową polityką, szpiegami, pojedynkami i urokami, a wszystko to kierowane, niczym chłodną ręką Nike, pragnieniem władzy.

Przed Wami wspinała książka, od której nie można się oderwać. Niesamowity dar przekonywania Holly Black sprawi, że będziecie uważniej przyglądali się uszom napotykanym przez was ludzi, aby odkryć elfa, który chce zdobyć sobie służącego spośród potulnych śmiertelników. Jeśli jednak nie przepadacie za brutalnymi jatkami i rozlewem krwi, lepiej odłóżcie książkę z powrotem na półkę. Może bardziej przypadną Wam do gustu inne książki tej autorki, na przykład seria „Kroniki Spiderwick”?

Jeżeli jednak nie masz nic przeciwko oglądaniu licznych pojedynków, zapraszam Cię do tego świata; daj się zaskoczyć licznym zwrotom akcji i zabierz książkę do parku czy lasu, aby pośród mchu i paproci poznawać Jude, księcia Cardana, przebiegłego Lokiego i młodego Dęba, który nie zdaje sobie sprawy z potęgi, jaką posiada. Uważam, że warto poświęcić kilka chwil na odkrycie Elfhame i zatracenie się w uczuciach, jakie targają główną bohaterką. Podczas dni pełnych monotonii i zamknięcia w domu, ta powieść będzie doskonałą odskocznią, otwierającą nam oczy na to, co niezwykle.